

Chiny oskarżają USA o wysyłanie balonów szpiegowskich

14 lutego 2023

Chiny oskarżyły Stany Zjednoczone o wysyłanie obiektów szpiegowskich na początku zeszłego roku. W ostatnich dniach Pekin zaobserwował pewien obiekt w pobliżu Morza Żółtego.



W ostatnich godzinach świat obieżyły informacje o niezidentyfikowanych obiektach latających nad Kanadą, Stanami Zjednoczonymi, Urugwajem i Chinami. Władze w Pekinie poinformowały o zauważeniu obiektu nad miastem Rizhao w rejonie Morza Żółtego. Poprosiły one mieszkańców i rybaków o pomoc w fotografowaniu szczątków zestrzelonego statku powietrznego. Poproszono również o zachowanie ostrożności i unikanie ryzyka.

Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało wcześniej, że Stany Zjednoczone od pewnego czasu wysyłają nad ich terytorium balony szpiegowskie. Jak przekazał rzecznik chińskiego resortu dyplomacji Wang Wenbin, incydenty te mają przydarzać się od początku zeszłego roku. Ten komunikat przekreśla szanse na ustabilizowanie napiętych relacji między Pekinem i Waszyngtonem. Stany Zjednoczone oskarżyły na początku lutego Chiny o wysłanie balonu szpiegowskiego, który ostatecznie został zestrzelony nad wodami terytorialnymi USA. W ostatnim czasie nad Ameryką Północną zestrzelono według oficjalnych informacji trzy obiekty, które prawdopodobnie były chińskimi urządzeniami szpiegowskimi.

Chińczycy do końca upierali się przy swojej wersji, twierdząc, że był to balon meteorologiczny, który w stronę terenów USA

zniósł wiatr. Waszyngton nie tylko nie dał wiary tym tłumaczeniom, ale podjął zdecydowane kroki dyplomatyczne. Sekretarz stanu USA Antony Blinken, który miał pojawić się w Chinach z wizytą, przełożył wyjazd na nieokreślony termin.

Tymczasem amerykański resort obrony ocenił, że obiekt zestrzelony w niedzielę przez siły powietrzne USA nad jeziorem Huron, na granicy z Kanadą, mógł służyć celom szpiegowskim.

W niedzielę samolot F-22 Raptor zestrzelił nad jeziorem Huron niezidentyfikowany obiekt latający. Pentagon poinformował, że stanowił on nie tylko zagrożenie dla lotnictwa cywilnego, ale również mógł szpiegować amerykańskie obiekty wojskowe. „Niezidentyfikowany obiekt zestrzelony w niedzielę przez samolot F-16 o godzinie 14:42 (20:42 polskiego czasu) nad jeziorem Huron wydawał się latać w pobliżu amerykańskich obiektów wojskowych i stanowił nie tylko zagrożenie dla lotnictwa cywilnego, ale także jako potencjalne narzędzie do szpiegowania” – poinformował Pentagon.

Amerykański resort obrony wyjaśnił, że obiekt ten można powiązać ze sygnałem radarowym odebrany z Montany, gdyż wskazuje na to przebieg lotu oraz zgromadzone dane. „Miejsce wybrane do zestrzelenia pozwoliło nam uniknąć strat w ludziach na ziemi i zwiększyć szanse na odzyskanie szczątków” – podkreślono w komunikacie.

Obiekt został zestrzelony na wysokości ponad sześciu kilometrów. Pentagon wyjaśnił, że takie obiekty stanowią zagrożenie dla ruchu lotniczego. „Nie ustaliliśmy, czy jest to aktywne, śmiercionośne zagrożenie militarne dla czegokolwiek na ziemi, ale sądzimy, że było to zagrożenie dla bezpieczeństwa samolotów i zagrożenie ze względu na potencjalne możliwości gromadzenia danych wywiadowczych” – wyjaśnił Pentagon. Jak dodał, specjalny zespół będzie teraz pracował nad odzyskaniem szczątków obiektu, starając się więcej dowiedzieć.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: RMF24.pl, RadioMaryja.pl

Źródło: MediaNarodowe.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net